

Dane wnioskodawcy:
Urząd Miasta Częstochowy
ul. Śląska 11/13
42-217 Częstochowa
info@czestochowa.um.gov.pl
biuroprasowe@czestochowa.um.gov.pl

Częstochowa, 28 listopada 2014 r.

Szanowny Pan
Paweł Krysiak
Redaktor Naczelny „Gazety Wyborczej”
w Częstochowie
ul. Raclawicka 6a
42-200 Częstochowa

SPROSTOWANIE

Na podstawie art. 31 a Prawa Prasowego wnioskuję o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w tezie i treści artykułu „*Klub nie do ruszenia*” opublikowanego w „Gazecie Wyborczej Częstochowa” z dnia 27 listopada 2014 r. oraz na stronie czestochowa.gazeta.pl 26 listopada pod tytułem „*Night club przy Garibaldiego dostał wypowiedzenie, a działa dalej. Już tak od 4 lat*”.

We wstępie do artykułu – zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej – pojawiło się sformułowanie, cyt: „*mimo braku umowy najmu miejscy urzędnicy bez wahania przedłużyli tam zezwolenie na wyszynk alkoholu*”. Następnie w treści artykułu pojawia się teza, że urzędników *dość łatwo wyprowadzić w pole*, ponieważ nie sprawdzili, czy tytuł prawny do lokalu, który okazał przedsiębiorca wnioskując o przedłużanie zezwoleń, był prawdziwy.

Po pierwsze - sam fakt przedstawienia urzędowi przez przedsiębiorcę tytułu prawnego do lokalu kłóci się już ze stwierdzeniem we wstępie artykułu.

Po drugie – przywołanym tezom autora tekstu w „Gazecie Wyborczej” przeczą poniższe fakty, mające odzwierciedlenie w dokumentacji UM.

Przedsiębiorca z ul. Garibaldiego 6 w Częstochowie pierwsze pozwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych uzyskał w kwietniu 2004 r. , kolejne – cztery lata później, a ostatnie w kwietniu 2012 r. z datą ważności do kwietnia 2017 r. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych wydaje się na pisemny wniosek przedsiębiorcy, do którego należy dołączyć m.in. dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży napojów alkoholowych.

Przedsiębiorca każdorazowo taki tytuł dołączał, przy czym do wniosku z 2012 r. przedsiębiorca przedłożył 3 umowy zawarte w 2009 r. z trzema paniami F. Każdorazowo przedsiębiorca przedkładał do wglądu oryginalne umowy, a do akt spraw były dołączane ich kserokopie. **Nigdy od 2004 r. aż do 14 października 2014 r. państwo F. nie informowali Urzędu Miasta o fakcie wypowiedzenia umowy.** Ponadto z treści przedłożonych umów wynika wprost, że przedsiębiorca zamierzał prowadzić sprzedaż napojów alkoholowych, na co wynajmujący wyrażali zgodę. **Znajdujące się w aktach umowy opatrzone są pieczętką wpływu do właściwego Urzędu Skarbowego w Częstochowie,** co poświadcza ich autentyczność.

Dopiero w dniach 14 i 21 października 2014 r. wpłynęły tożsamej treści pisma dwojga współwłaścicieli nieruchomości, w którym wnoszą oni o cofnięcie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w lokalu znajdującym się w tym budynku.

Urząd Miasta nie mógł – zgodnie z obowiązującym stanem prawnym – uznać wnioskujących za stronę postępowania w sprawie o cofnięcie zezwoleń, o czym ich powiadomił (na co nie wnieśli zażalenia), ale wszczął takie postępowanie „z urzędu”. Zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie cofnięcia zezwoleń przedsiębiorca ostatecznie odebrał, ale 26 listopada br. wpłynęło pismo pełnomocnika prawnego ww. przedsiębiorcy z wyjaśnieniami i wnioskami dowodowymi w sprawie. Obecnie trwa ocena złożonych dokumentów.

Z poważaniem

Włodzimierz Tutaj
rzecznik prasowy
Urzędu Miasta Częstochowy